

# LIPCOWE ŚWIĘTO

**Jednym z naczelnych świąt państwowych PRL stało się ustanowione na mocy ustawy sejmowej z dnia 22 lipca 1945 r. „Narodowe Święto Odrodzenia Polski”, celem – jak mówił jej artykuł 1 – „upamiętnienia po wsze czasy Odrodzenia Niepodległego i Demokratycznego Państwa Polskiego”. Jednocześnie nowe władze zniósły święto 11 Listopada, które od lat 30. było obchodzone jako najważniejsza uroczystość państwowa, będąca symbolem niepodległej Polski. 22 Lipca był corocznie hucznie świętowany, a tłumny udział społeczeństwa w jego obchodach, w znacznym stopniu wymuszony, stanowił dla władzy swego rodzaju legitymizację.**

Władze komunistyczne bardzo szybko zapełniły nowy kalendarz świąt państwowych. Podczas gdy do roku 1949 wzajemnie uzupełniały się dwa kalendarze świąt: religijnych i państwowych, odtąd wyraźnie dominuje ten ostatni. Nowa władza bardzo lubiła świętować. Obchody 22 Lipca utrudniała jednak data, przypadająca na okres wakacyjny, urlopowy, co wykluczało np. gremialny udział szkół w jego celebracji. Między innymi dlatego,



ale również z powodów propagandowych, starano się im nadać szczególnie uroczystą, a zarazem atrakcyjną oprawę. Zwyczajową sztafą, szczególnie w latach 50. i pierwszej połowie lat 60., były uroczyste parady, defilady i manifestacje organizowane nie tylko w dużych ośrodkach miejskich, ale również w tysiącach miast i miasteczek całej Polski. Miały być one wyrazem poparcia dla wprowadzonego w lipcu 1944 r. systemu władzy oraz dowodem pełnego zaangażowania społeczeństwa w budowę „socjalistycznej ojczyzny”. Cechowały się typową socrealistyczną oprawą. Zwracają uwagę zdjęcia z tamtego okresu, ukazujące monumentalny, a zarazem parareligijny charakter pochodów, w których niesiono chorągwie i wizerunki partyjnych „świętych”.

Uczestnicy uroczystych pochodów nieśli flagi i transparenty, na których widniały hasła wyrażające pełną identyfikację z „jedynym słusznym systemem”. Przy okazji można było poprzeć konkretne poczynania „ludowej władzy” czy też zaprotestować przeciwko działaniom „imperialistycznych państw Zachodu”.



Wielkie parady obfitowały w pokazy gimnastyczne ukazujące tężyznę fizyczną socjalistycznego społeczeństwa lub pokazy artystyczne. Kroczących w paradach witali, podziwiali i oklaskiwali dygnitarze z trybun honorowych. Świąteczną atmosferę podkreślały organizowane festyny, zabawy ludowe odbywające się na głównych placach miast i miasteczek oraz lepsze niż zazwyczaj zaopatrzenie w sklepach bądź specjalnie organizowane z tej okazji kiermasze.

Odejście od socrealistycznej stylistyki widać w końcu lat 60., choć pewną lekkość i mniej zobowiązujący charakter „lipcowe święto” uzyskało dopiero w następnej dekadzie.

Aby podtrzymać wpływ na młodzież szkolną, obchody „lipcowego święta” organizowano podczas kolonii letnich czy obozów harcerskich. W kronikach prowadzonych w trakcie zorganizowanych form wypoczynku letniego dla młodzieży znajdują się informacje o uroczystych wieczornicach z udziałem „bohaterów wydarzeń pierwszych lat budowania socjalistycznej ojczyzny” czy też czynach społecznych podejmowanych przez młodzież, np. pomocy w akcji żniwnej.



22 lipca władze często wydawały ważne akty prawne: tak było z uchwaleniem konstytucji w 1952 r. i dekretem znoszącym stan wojenny w 1983 r. Częstą praktyką władz było również ogłaszanie w tym dniu amnestii. Inna forma czczenia kolejnych rocznic PRL to oddawanie wielkich inwestycji, takich jak Trasa W-Z w Warszawie w 1949 r. czy Port Północny w Gdańsku w 1974 r., oraz wielu przedsięwzięć lokalnych. Apogeum tej formy świętowania notujemy w dekadzie rządów Edwarda Gierka. Uroczystościom tym towarzyszyły powszechne wówczas „wizyty gospodarskie” przywódców partyjnych i rządowych, nagłaśniane przez wszystkie media.

Dorobek myśli technicznej, naukowej oraz osiągnięć kultury PRL podkreślano afirmacją „wielkich Polaków”. W 1978 r. synonimem sukcesu stał się mjr Mirosław Hermaszewski, „pierwszy Polak w kosmosie”, który zabrał w swoją kosmiczną podróż miniaturowe wydanie Manifestu PKWN oraz ziemię spod Lenino. Jego powrót uczczono właśnie w okolicach „lipcowego święta” m.in. uroczystą sesją sejmu. Stał się także bohaterem plakatów, znaczków pocztowych i programów telewizyjnych, w tym oczywiście dla młodzieży (do dziś zapewne w uszach dzisiejszych czterdziesto-trzydziestokilkulatków pobrzmiwia hasło telewizyjnego programu „To my, to my, telewizja młodych kosmonautów...”).

W okrągłe rocznice powołania PKWN do Polski zjeżdżali przywódcy bloku państw „demokracji ludowej” z przywódcami sowieckimi na czele. W pamięci Polaków szczególnie zapisała się wizyta Leonida Breżniewa z 1974 r., kiedy został on udekorowany przez pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka najwyższym odznaczeniem wojskowym

– Krzyżem Virtuti Militari. Zważywszy na genezę i historię tego odznaczenia, było to swoistym paradoksem historii.

Szczególną rolę w oficjalnej wersji początków PKWN przypisano Chełmowi, nazywanemu „miastem PKWN”. Trzeba przyznać, że mit ten był skrzętnie podtrzymywany aż do upadku PRL. Z tego powodu miasto było często odwiedzane przez dygnitarzy partyjnych, i jak na region, w którym leży, cieszyło się wieloma inwestycjami. Corocznie uroczystości świętowano, do rąk mieszkańców miasta trafiała cała seria pamiątkowych medali, wśród nich: „Urodzonym w mieście PKWN” czy „Zaślubionym w mieście PKWN”. W latach 70. i 80. miasto to było miejscem wakacyjnych akcji studenckich: „Chełm 80”. W budynku dawnej drukarni, gdzie latem 1944 r. dodrukowywano Manifest PKWN, zorganizowano Muzeum PKWN, a coroczne obchody święta były często okraszane zdjęciami i wywiadami lokalnej prasy z pracownikiem drukarni „Zwierciadło”.

Z dzisiejszej perspektywy te i inne działania propagandowe wywołują zazwyczaj uśmiech, ale trzeba przyznać, że w wyniku takich zabiegów w świadomości wielu Polaków do dziś pozostał wykreowany i utrwalony obraz PRL jako „dziesiątej potęgi gospodarczej na świecie”, państwa, u podstaw którego leżało kłamstwo historyczne.

Jak ważne dla ludzi związanych z władzą w okresie PRL było „lipcowe święto”, niech świadczy fakt, że kiedy 6 kwietnia 1990 r. sejm uchwalił ustawę o zniesieniu 22 Lipca jako święta narodowego, ówczesny prezydent RP Wojciech Jaruzelski wyraził swój protest w specjalnym liście. Przełom 1989 r. sprawił natomiast, że możliwa była decyzja, jaką 21 czerwca 1990 r. podjęła Rada Miejska Chełma „w sprawie usunięcia tablic i napisów z nazwą »PKWN«”.



### **Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego**

22 lipca 1944 r. radio moskiewskie nadało informację o utworzeniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Był to kolejny krok na drodze konsekwentnie prowadzonej polityki Stalina zmierzającej do dyskredytacji pozycji rządu polskiego w Londynie i przejęcia kontroli nad sytuacją w Polsce. Zamiary Moskwy dotyczyły między innymi zmiany wschodniej granicy Polski oraz ustanowienia w Polsce rządów komunistycznych.

Ostateczne decyzje zapadły między 18 a 20 lipca, kiedy Armia Czerwona osiągnęła linię Bugu. Przebywający w Moskwie przedstawiciele Krajowej Rady Narodowej, Centralnego Biura Komunistów Polskich i Związku Patriotów Polskich utworzyli Delegaturę KRN dla Terenów Wyzwolonych, którą 21 lipca przekształcono w PKWN z przewodniczącym Edwardem Osóbką-Morawskim. Chcąc uwiarygodnić koalicyj-

ny charakter PKWN, na czele wielu resortów postawiono przedstawicieli lewicowych, acz nie komunistycznych ugrupowań, chociażby Andrzeja Witosa, jako zastępcę przewodniczącego i ministra rolnictwa. Jednak kluczowe stanowiska powierzono komunistom (wiceprzewodnicząca – Wanda Wasilewska, Resort Bezpieczeństwa Publicznego – Stanisław Radkiewicz, Resort Informacji i Propagandy – Stefan Jędrzychowski, Resort Oświaty – Stanisław Skrzyszewski).

W okresie PRL lansowano pogląd, że PKWN powstał, na mocy decyzji KRN podjętej w Warszawie, w pierwszym wyzwolonym za linią Bugu polskim mieście – Chełmie i że właśnie w nim drukowano słynny Manifest. Tymczasem pierwsi przedstawiciele PKWN przybyli do Chełma dopiero 27 lipca. Ta mistyfikacja miała służyć podkreśleniu polskiego charakteru Komitetu oraz uwiarygodnić go w oczach społeczeństwa, które w większości widziało w nim uzurpatora, a za jedyną legalną władzę uznawało rząd polski w Londynie.

Wydany przez PKWN manifest głosił, że powojenna Polska opierać się będzie na konstytucji z 1921 r. Podkreślał, że istniejące w Londynie polskie władze i ich przedstawicielstwa krajowe są nielegalne, ponieważ działają na podstawie konstytucji z 1935 r., którą w manifestcie określono jako bezprawną i faszystowską. Tym samym Stalin oficjalnie uznał PKWN za jedyną reprezentację polityczną Polaków, która w przyszłości stanie się podstawą dla rządu, rozszerzonego ewentualnie o zaakceptowanych przez niego polityków emigracyjnych. Podstawę władzy miała stanowić KRN, odgrywająca rolę tymczasowego parlamentu. Manifest zapowiadał przeprowadzenie wielu reform społeczno-gospodarczych, m.in. reformę rolną (doprecyzowaną w dekreście z 6 września) czy nacjonalizację niektórych gałęzi przemysłu. Poruszał także sprawę granic, zapowiadając uzyskanie przez Polskę znacznych terenów na zachodzie. Manifest celowo odwoływał się do retoryki narodowej, a nie rewolucyjnej. Być może właśnie ze względu na te treści w późniejszym okresie jego publikowanie objęte było zakazem cenzury.

26 lipca w Moskwie przedstawiciele PKWN podpisali umowę o przebiegu polskiej granicy wschodniej, uwzględniającą wszelkie życzenia Stalina. Od 1 sierpnia władze PKWN rozpoczęły swoje urzędowanie w Lublinie, wówczas też nawiązano oficjalne stosunki dyplomatyczne z ZSRS.

Nowa władza całkowicie opierała się na Armii Czerwonej, której liczebność na terenie „Polski lubelskiej” szacuje się w tym czasie na około 2,5 mln żołnierzy. Na podstawie zawartego 26 lipca porozumienia PKWN oddawał obywateli polskich pod jurysdykcję wojskowych władz sowieckich. Swobodnie działały tu sowieckie organy bezpieczeństwa oraz kontrwywiad. Nad wszystkim czuwał pełnomocnik sowieckiego dowództwa gen. Nikołaj Bułganin. Jeszcze w sierpniu został wydany dekret o powołaniu Milicji Obywatelskiej oraz dekret o mobilizacji do Wojska Polskiego, utworzonego z połączenia Armii Berlinga i Armii Ludowej. Obie struktury były kierowane także do zwalczania oporu przeciwko PKWN. W październiku 1944 r. ogłoszono słynny „Dekret o ochronie Państwa”, na podstawie którego groziła kara śmierci na mocy wszystkich jedenastu artykułów, w tym za posiadanie radiodbiornika bez zezwolenia. Wyroki śmierci zatwierdzali generałowie Świerczewski i Rola-Żymierski.

31 grudnia 1944 r., wbrew postanowieniom teherańskim, PKWN został przekształcony w Rząd Tymczasowy.